

Antropomorfizacja zwierząt – dylemat współczesnych relacji człowiek-zwierzę

Dominika Zwierkowska, Krzysztof Adamczyk

Uniwersytet Rolniczy w Krakowie

Antropomorfizacja zwierząt – definicja

Antropomorfizacja rzeczywistości przez człowieka towarzyszy mu od wczesnych lat dzieciennych przez cały okres „życia świadomego”. Doroszewski [8] zdefiniował antropomorfizację jako „przypisywanie właściwych człowiekowi cech siłom i zjawiskom przyrody, zwierzętom itp.” Z kolei Głowiński [13] rozszerzył tę definicję, wskazując, iż przypisywane są cechy nie tylko fizyczne, lecz także psychiczne oraz zachowania typowe dla człowieka. Innymi słowy, zjawisko antropomorfizacji polega na nadawaniu zwierzętom, roślinom, a nawet przedmiotom nieożywionym i wyimaginowanym cech oraz właściwości, świadczących o doszukiwaniu się u nich procesów psychicznych podobnych do tych, jakie zachodzą u ludzi. Jako środek literacki antropomorfizacja bliska jest personifikacji, jednak w odróżnieniu od niej nadaje czemuś jedynie pewną cechę lub motyw, który jest charakterystyczny dla ludzi, a więc „uczłowiecza” wybrane rysy danego zjawiska, nie narzucając mu ludzkiej postaci oraz nie likwidując jego przynależności do grupy systematycznej [23]. Można rzec, że antropomorfizacja jest formą „psychizacji” świata przyrody przez człowieka. W tym kontekście zdolność do rozumowania (tak czy inaczej rozumianych zdolności kognitywnych) przypisywana zwierzętom zdaje się kluczowym aspektem nadawania im pewnego rodzaju człowieczeństwa, czego docelowym skutkiem jest nadanie im wartości etycznej oraz uzyskanie przez nie przedmiotowości lub podmiotowości prawnej [12].

Sposób, w jaki ludzie postrzegają i interpretują otaczający świat, jest ograniczony, charakterystyczny dla *Homo sapiens* (na przykład przez swoisty dla człowieka układ nerwowy) i wynika on z antropocentryzmu – naturalnego dla człowieka „ludzkiego punktu widzenia”. Proces uczłowieczania otaczającego nas świata zachodzi często w sposób niekontrolowany i ma na celu ułatwienie zrozumienia i przewidzenia zjawisk (także zachowań zwierząt), otaczających go. Według Trójczynnikowej Teorii Antropomorfizacji (ang. Three-Factor Theory of Anthropomorphism) nadawanie obiektom ludzkich cech czy stanów mentalnych zachodzi w większym stopniu wobec obiektów, które są nieprzewidywalne, a zarazem wchodzą w interakcje z człowiekiem [11]. W tym ujęciu dokonywanie zabiegu antropomorfizacji ma uzasadnie-

nie w potrzebie poszerzenia wiedzy na temat danego obiektu, w ustaleniu sprawstwa, uzyskaniu kontroli nad obiektem.

Konecki [24] zauważa, iż zjawisko antropomorfizacji zwierząt jest bardzo powszechne, konieczne, a wręcz – z punktu widzenia człowieka – niezbędne, by móc obcować ze zwierzętami w codziennym życiu. Antropomorfizowanym zwierzętom najczęściej nadawane są cechy o znaczeniu psychologicznym oraz społecznym. Umysł ludzki intuicyjnie obdarza większym znaczeniem oraz etyczną wartością te istoty, które „w jego opinii” mają „życie wewnętrzne” – świadomość zapewniającą subiektywne przeżycia, pierwszoosobową perspektywę, tym samym nadając im często status psychiczny równy drugiemu człowiekowi [25]. Jak zauważa Francuz [12], posiadanie świadomości ściśle wiąże się z obecnością wewnętrznej narracji, „wewnętrznego świata”, który jest niedostępny, niemożliwy do uchwycenia z zewnętrznej, obiektywnej perspektywy. Jeżeli obiektywne ustalenie, czy w umysłach zwierząt zachodzą procesy kognitywne, jest dla człowieka ostatecznie niemożliwe, to intuicyjnie przypisujemy im stany mentalne, emocjonalne typowe dla *Homo sapiens*. Z kolei Gorbaniuk [14] stwierdza, że skutkiem obserwacji zachowania zwierząt (bądź innych elementów przyrody) jest przypisanie im intencji w celu zrozumienia powodów ich działań, lecz opisanych terminami ludzkimi. Karwacka [23], przedstawiając przejawy prawdziwego antropomorfizmu, jako podstawową wymienia sytuację, w której dokonujemy atrybucji/przypisania ludzkiej cechy umysłowej zwierzęciu, podczas gdy w rzeczywistości nie jest ona dla niego dostępna, bądź jest dostępna w stosunkowo ograniczonym zakresie. Z drugiej strony możliwa jest sytuacja, gdy człowiek zakłada występowanie danej cechy psychicznej u zwierzęcia bez wystarczających dowodów. Antropomorfizacja zwierząt to proces, w którym dochodzi do „nałożenia psychiki człowieka na zwierzę”.

Zjawisko antropomorfizacji eliminuje w większym bądź mniejszym stopniu granicę wyznaczoną między ludźmi i zwierzętami. Konecki [24] określa mianem „uczłowieczania” zwierząt taki sposób określania, opisywania ich zachowań, jak gdyby odnosiły się one do innego człowieka, a zachowania te odnoszone są do znaczeń społecznego świata ludzi. Dostrzeżenie człowieka w zwierzęciu innego gatunku wiąże się z silną reakcją emocjonalną, zwłaszcza u osób samotnych i/lub osamotnionych, które dzięki temu zabiegowi nadają tej istocie status partnera, towarzysza, przyjaciela, ale również może ono kreować obraz wroga. Jako że dla człowieka fundamentalnym dostępnym sposobem postrzegania świata jest jego własna perspektywa, zetknięcie się ze zjawiskiem niezrozumiałym, niewytłumaczalnym generuje automatycznie wyjaśnienie oparte na cechach niejako posiadanych przez niego samego. Konieczne jest wskazanie, iż motywem psychizacji zwierząt/zjawisk/obiektów są konkretnie potrzeby osoby, która dokonuje tego zabiegu. To częściowe uczłowieczenie jest łącznym wynikiem częstej interakcji oceniającego z danym obiektem, działania czynników sytuacyjnych oraz stanów emocjonalnych człowieka. Należy zauważyć, iż uzna-

nie przez niego innej istoty za równą sobie na poziomie mentalnym jest zabiegiem typowo indywidualnym, każda osoba sama decyduje, które stworzenia/osobniki zostaną „uznane za człowieka” i tym samym zyskują wyższy status niż reszta otoczenia [25]. Tak więc codzienny kontakt i interakcje ze zwierzęciem domowym wymuszają konkretny sposób jego postrzegania, który zazwyczaj przyjmuje właśnie postać antropomorfizacji. Podkreślić należy raz jeszcze, że w codziennym życiu zjawisko to zyskuje na sile zwłaszcza w momencie wykształcenia się silnej więzi emocjonalnej między człowiekiem a zwierzęciem oraz zwierzęciem a człowiekiem.

Zjawisko antropomorfizacji świata, w tym głównie zwierząt, jest wszechobecne w życiu codziennym człowieka, od wieków jest obserwowane w religiach, kulturze i sztuce [14]. Bez wątplenia jest ono niezwykle złożone i wielowymiarowe, silnie zakorzenione w koncepcjach filozoficznych, teologicznych oraz ściśle związane z podejściem (w tym naukowym lub nienaukowym – klasyczny przykład tzw. efektu mądrego konia Hansa) do świata przyrody [23].

„Za” pozytywnym znaczeniem antropomorfizacji zwierząt

Wśród argumentów wspierających pozytywne znaczenie antropomorfizowania zwierząt, najczęściej zwraca się uwagę na możliwości wyjaśnienia oraz lepszego zrozumienia przez to ich zachowań. Antropomorfizacja uważana bywa za przydatne narzędzie metodologiczne, które może być wykorzystane jako analogia w próbie pełniejszego zrozumienia świata przyrody, w tym świata zwierząt [23]. W tym kontekście Mitchell [29] określa antropomorfizm jako „naukowo użyteczny”, gdyż stanowi pomost do poznawania stanów psychicznych zwierząt, uzewnętrznianych poprzez ich behavior. Uważa się, że jest to zabieg „wysoce opłacalny”. Opis zachowań i emocji u zwierząt w kategoriach ludzkich dostarcza bowiem łatwo dostępnego wytłumaczenia rzeczywistości [26]. Ludzie obdarzeni świadomością i zdolnościami mentalnymi przekładają swój sposób doświadczenia i ujmowania świata na zwierzęta, a antropomorfizacja stanowi dla nich użyteczne narzędzie tłumaczenia i przewidywania działań różnych istot żywych [12]. W tym sensie antropomorfizacja zapewnia „rozumiały i praktyczny przewodnik zachowania zwierząt”, co może stanowić ważny i pozytywny aspekt w codziennych kontaktach z nimi [19].

Ponadto antropomorfizacja zwierząt bywa postrzegana także jako istotny czynnik w przewidywaniu przyszłych zachowań zwierząt [3, 32]. Istotnym argumentem przemawiającym na korzyść pozytywnej oceny antropomorfizacji jest w tym przypadku możliwość tworzenia nowych testowalnych hipotez dotyczących świata przyrody oraz planowania doświadczeń dotyczących badania zachowań zwierząt [4, 23]. Według De Waal’a [6, 7] odnajdywanie u zwierząt podobieństw (ale także ich odmienności) względem człowieka oraz formułowanie tych obserwacji w kategoriach ludzkich może stanowić sposób na wskazanie sprawdzalnych predykcji w badaniach naukowych w zakresie psychologii zwierząt.

Oczywiście, sformułowane wyżej sugestie mogą dotyczyć jedynie sytuacji, kiedy stwierdzono u zwierzęcia/grupy zwierząt istnienie życia psychicznego [5, 12]. Wnioskowanie o obecności wyższych stanów poznawczych zapoczątkowane w antropomorfizacji zwierząt może generować liczne doświadczenia mające na celu zbadanie prawdziwości naszych przypuszczeń. Hebb [19] sugeruje, że tworzenie hipotez na podstawie antropomorfizacji może być skutkiem nadawania zwierzętom intuicyjnych kategorii emocji dla człowieka, by następnie, analizując zachowania zwierząt, przypisać je konkretnym ich reakcjom i tym samym zobiektywizować uzyskane informacje. Wróblewski [34] twierdzi z kolei, iż „wyjaśnienia naukowe zachowań, uwzględniające istnienie takich reprezentacji, spełniają szereg istotnych funkcji metodologicznych, których nie można ignorować w kontekście krytyki antropomorfizacji”.

Należy podkreślić, że antropomorfizm jako zabieg wysoce intuicyjny zdaje się nie do uniknięcia dla reprezentantów *Homo sapiens* [9]. Człowiek nie jest w stanie postrzegać świata z perspektywy innej niż własna (subiektywizacja). Analizowanie zachowań zwierząt na podstawie naszych doświadczeń i pojęć, a następnie opisywanie świata przyrody w kategoriach ludzkich jest zjawiskiem ze swej natury nieuniknionym i zachodzącym mniej lub bardziej spontanicznie [14, 15, 18, 20].

Kolejnym argumentem przytaczanym w debacie dotyczącej zasadności stosowania antropomorfizacji w stosunku do zwierząt jest jej przydatność w nawiązywaniu głębszych relacji z nimi (empatyczność), co sprzyja postawie troskliwości w relacji człowiek-zwierzę [24]. Zjawisko to najbardziej widoczne jest w postawie, jaką człowiek przejawia wobec zwierząt towarzyszących. We współczesnym tzw. społeczeństwie ponowoczesnym, gdzie wiele osób zmagają się z samotnością/poczuciem samotności, alienacją i niezrozumieniem, antropomorficzna więź ze zwierzęciem bardzo często zaspokaja potrzeby afiliacji i bliskości [21, 26, 32, 33]. Antropomorfizacja zwierząt dostarcza najmocniejszych uzasadnień dla posiadania zwierząt domowych [24]. Widać to szczególnie w relacjach rodzinnych, w których świadomość pokrewieństwa ulega obecnie coraz większej degradacji, a na znaczeniu zyskuje poczucie więzi emocjonalnych [27]. Nic więc dziwnego, że według Amiot i Bastian [2] aż 90% zwierząt obecnych w rodzinach uznawanych jest za ich pełnoprawnych członków.

Konecki [24], opisując proces socjalizacji zwierząt domowych, twierdzi, że stosowanie antropomorfizacji jest „warunkiem przyczynowym pełnego włączenia zwierzęcia do codziennego życia rodzinnego”. „Uczłowieczanie” osobników gatunków pozaludzkich, mające na celu usytuowanie ich w świecie, jest stosowane w procesie wprowadzania ich do kręgu naszych bliskich, a dochodzi do niego w momencie powstania mocnych więzi emocjonalnych między człowiekiem i zwierzęciem. Antropomorfizowanie jest więc związane z utworzeniem oraz utrwaleniem zadowalającej relacji ze zwierzęciem domowym we wspólnym miejscu i czasie życia [32]. Oczywiście, zabieg ten stanowi sposób „podniesienia” wartości zwierzęcia w ludzkim mniemaniu. Przekłada-

jąc na bliskie mu stworzenie własne myśli i oczekiwania, człowiek akcentuje swój wpływ na daną istotę, a tym samym zaznacza jej wyjątkowość, co uwidacznia się między innymi w nadawaniu zwierzętom imion [22].

Krytyczna i uświadomiona antropomorfizacja umożliwia opis charakterystycznych cech indywidualnych zwierząt oraz ukazanie ekskluzywności pewnych osobników nad innymi [34]. Hebb [19] twierdzi, że „używając antropomorficznych pojęć emocji i postawy, można szybko i łatwo opisać osobliwości poszczególnych zwierząt”. Ludzkie kategorie stosowane do opisu różnic między ludźmi mogą więc być używane także w tym celu, by w przybliżeniu określić różnice indywidualne między zwierzętami [14]. Tak rozumiane antropomorfizowanie zwierząt może być bardzo przydatne w codziennych relacjach człowiek-zwierzę, szczególnie w poznawaniu oraz przewidywaniu charakteru zwierząt i ich zachowań.

Antropomorfizacja zwierząt jako zjawisko niekorzystne

Próby poznawania i rozumienia świata zwierząt opierające się na ich antropomorfizacji mogą być często przyczyną z jednej strony nadmiernych oczekiwań wobec nich, z drugiej zaś niedocenienia ich zdolności kognitywnych. To „uczłowieczanie” zwierząt według Bakke [3] jest procesem na tyle powszechnym, że powoduje wpisanie ich w „kulturowo aprobowane mechanizmy wykorzystywania ich przez ludzi dla własnych, emocjonalnie uwarunkowanych celów czy wręcz zachcianek”. Przykładowo, pomimo wielu sukcesów na poziomie hodowlanych osiągnięć człowieka, można wskazać także zwierzęta ukształtowane jako osobniki o cechach negatywnie wpływających na ich dobrostan (np. u buldoga angielskiego) [32, 33]. Dotyczy to także niektórych zabiegów wykonywanych na zwierzętach (np. usuwanie pazurów u kotów), mających na celu „upodobnienie” zwierzęcia towarzyszącego do człowieka [28, 32]. Haraway [17] twierdzi, iż ludzie oczekujący od zwierząt „bezwarunkowej miłości” tkwią w błędnym przekonaniu, które może krzywdzić zarówno zwierzę, jak i człowieka. Przekonanie, że zwierzęta są w stanie odwzajemnić nasze uczucia i obdarzyć człowieka miłością, może być zgubne, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie spełnią one naszych oczekiwań. Stąd rodzą się sytuacje, kiedy zwierzę domowe z członka rodziny staje się niechcianym dodatkiem i zostaje porzucone przez to, że nie było w stanie spełnić wymagań właściciela. Antropomorfizowane istoty mogą więc wzbudzać emocje zarówno pozytywne, jak i negatywne, a oczekiwania stawiane wobec nich mogą być wygórowane i niemożliwe do spełnienia [10, 12, 26]. Zdarza się też, że może to prowadzić do sytuacji niebezpiecznych dla życia ludzi, traktujących niejednokrotnie zwierzęta niczym pluszowe zabawki lub „po ludzku” przewidywalnego partnera, któremu człowiek w procesach antropomorfizacyjnych przypisał określone zachowania [3].

Konieczność rozumienia zwierząt jako takich, a nie „futrastych ludzi” wymieniana jest jako jeden z argumentów przeciwko antropomorfizowaniu gatunków pozaludzkich. Zjawisko to według Francuza [12] „skłania

do takiego ujmowania zwierząt, jakby były ukrytymi za fasadą futra czy piór, niezdolnymi do wystawiania się ludźmi, którzy znają powody swojego zachowania, świadomie planują i dążą do celów”. Rose [31] twierdzi, iż bardziej obiektywne spojrzenie na zwierzęta zwiększa prawdopodobieństwo poprawnego zrozumienia ich, gdyż gatunki pozaludzkie nie są równe ludziom na mentalnym i behawioralnym poziomie. Z uwagi na to, że każdy gatunek zwierząt jest różny od człowieka, niepoprawne jest interpretowanie zachowań, odczuć zwierząt w naszych kategoriach, gdyż one „inaczej (albo i wcale)” nie odczuwają [36]. Antropomorficzne podejście w stosunku do zwierząt nie jest odpowiednie w kontekście decydowania o ich potrzebach fizycznych, psychicznych czy emocjonalnych [31].

Niektórzy przeciwnicy antropomorfizacji zwierząt wskazują nie tyle na nieprzydatność tego zabiegu, ile wręcz jego szkodliwość. Uważają oni, że takiego sposobu postrzegania świata przyrody należy unikać, a przynajmniej minimalizować w jak największym stopniu. Zwłaszcza w środowisku naukowym jest to zabieg mentalny wysoce niepożądany, od którego powinno się stronić przy podejmowaniu tematów dotyczących analizy zachowań zwierząt czy poznawania środowiska ich życia [9, 14]. Według Mitchell [29] posługiwanie się kategoriami ludzkimi przy opisie zachowań zwierząt zmniejsza neutralność danych zebranych w analizie behawioralnej. Prawdziwe zrozumienie natury oraz potrzeb zwierząt wymaga próby porzucenia antropomorfizacji, tak by podczas analizy dobrostanu zwierząt kierować się postawą krytyczną, obiektywną, a nie subiektywnymi odczuciami. Mimo iż całkowite wyeliminowanie ludzkiej perspektywy oraz stosowania ludzkich kategorii do opisów zwierząt jest niemożliwe, konieczne jest ich minimalizowanie podczas kontaktów ze zwierzęciem, a szczególnie podczas pracy z nim [1, 31]. Zdaniem Bakke [3] badanie naukowe zwierząt, w tym analiza ich zachowań przez pryzmat antropomorficznego myślenia o nich jest bezsensowne i nie dostarcza prawdziwych informacji, jako że w tej sytuacji zwierzę staje się „konstruktem ludzkiej kultury”.

Jednym z istotniejszych argumentów na rzecz unikania antropomorfizacji zwierząt jest twierdzenie o braku dostępu człowieka do subiektywnych stanów zwierząt. W tym kontekście, antropomorfizm, określany jako niepoprawna atrybucja cech typowych dla *Homo sapiens*, nie jest pewnym źródłem informacji o zwierzętach. Stwierdzenie obecności stanów subiektywnych u zwierząt nie jest możliwe przez osoby trzecie, tak samo, jak nie mamy dostępu do przeżyć pierwszoosobowych innych ludzi, którzy jednak mogą nam o nich wprost opowiedzieć. Ani zwierzęta nie są w stanie w pełni zakomunikować człowiekowi tego, w jaki sposób odczuwają, ponieważ posługujemy się różnymi kodami porozumiewania się, ani człowiek nie jest zdolny do wnikięcia do umysłu innych osobników i przeżywania w taki sam sposób jak one; poznanie stanów mentalnych istot pozaludzkich znajduje się poza ludzkimi kompetencjami [12]. Odczuwanie zwierząt nie jest człowiekowi dane bezpośrednio – można o nim jedynie spekulować i na przykład

na podstawie analiz behawioralnych wyciągać wnioski o stanach psychicznych poszczególnych osobników. Wątpliwość budzi to, czy przypisywane zwierzętom ludzkie cechy, zdolności kognitywne ukazują rzeczywiste podobieństwo zwierząt i ludzi [16, 23, 28]. Przypisując określone stany psychiczne zwierzętom, musimy być świadomi, że ich atrybucja może być bezpodstawna i błędna [9].

Zarzut niedostatecznie naukowego podejścia często jest spotykany w przypadku prac zawierających antropomorficzne opisy natury. Według Wynne [35] antropomorfizacja nie jest uznawana za coś użytecznego dla naukowca, a informacje, które dzięki temu zabiegowi otrzymujemy, „nie są niczym więcej niż nieformalną psychologią ludową”. Krytyka uzasadniana jest niepoprawną atrybucją cech ludzkich zwierzętom, przede wszystkim przecenieniem podobieństw zwierząt i ludzi [23]. Stanowi to kolejny argument wywołujący duże obiekcje co do słuszności i rzetelności wyników otrzymywanych z analiz wykorzystujących antropomorfizacyjny opis natury – problem przeszacowywania podobieństw zwierząt do ludzi, znajdowania podobieństw, które nie istnieją oraz przypisywanie im właściwości mentalnych, których nie posiadają [19, 15]. Ponadto, jak zauważył Morgan [30]: „W żadnym wypadku aktywność zwierzęcia nie może być interpretowana w kategoriach wyższych procesów psychologicznych, jeśli można ją rzetelnie zinterpretować w kategoriach procesów, które znajdują się niżej w skali psychologicznej ewolucji i rozwoju. Do tego jednak należy dodać, aby nie doszło do błędnego zrozumienia zakresu zasady, że kanon w żaden sposób nie wyklucza interpretacji określonego działania w kategoriach procesów wyższych, jeśli mamy już niezależne dowody na ich wystąpienie u obserwowanego zwierzęcia”. Kanon Morgan’a zabraniał więc tłumaczenia zachowań zwierząt przez przypisywanie im wyższych zdolności psychicznych, jeśli dostępne dla nas dane nie świadczą o ich obecności. Tak więc zachowania zwierząt niekoniecznie powinny być wyjaśniane za pomocą skomplikowanych procesów mentalnych, jak to czynimy, stosując antropomorfizację zwierząt, zwłaszcza jeśli możliwy jest ich opis w prostszych kategoriach.

Argumentem przeciwko stosowaniu antropomorfizujących opisów jest także znaczna odmienność kodów komunikacyjnych ludzi i zwierząt. Z tego też powodu nie powinno się stosować ludzkich kategorii opisu do wyjaśniania procesów psychicznych zachodzących u zwierząt [12]. Rose [31] twierdzi, że „wykorzystywanie cech ludzkich jako podstawy do interpretowania zachowań i zdolności umysłowych zwierząt jest błędem podważającym nasze rozumienie innych gatunków, zwłaszcza gatunków oddalonych ewolucyjnie od ludzi”. Opis świata w kategoriach człowieczych powinien odnosić się jedynie do ludzi, gdyż to na ich doświadczeniu język ten się opiera. Przenoszenie go na deskrypcję zachowań zwierząt uznawane jest za błędne, gdyż nie może być obrazem rzeczywistości zachodzących procesów [12, 20, 29]. Warto w tym miejscu zauważyć, że nawet próby zobrażenia i zinterpretowania zwyczajów czy zachowań jednej społeczności ludzkiej (np. kulturowej) przez inną,

posługującą się odmiennym kodem kulturowym (w tym językowym), są obarczone wieloma błędami i prowadzą do nieporozumień. Tym bardziej analiza międzygatunkowa za pomocą kategorii jednego gatunku (w tym wypadku *Homo sapiens*) wydaje się niewłaściwa, a przynajmniej niewystarczająca. Zwraca się ponadto uwagę, że antropomorfizm nie daje wglądu w sprawy zwierząt, lecz ludzi [6, 36].

Podsumowanie

Antropomorfizacja zwierząt stanowi bardzo trudny problem dla człowieka, chcącego je poznawać oraz interpretować i przewidywać ich zachowanie (szczególnie w aspekcie zdolności kognitywnych zwierząt). Od tego zależy nie tylko rutynowe, codzienne współistnienie ludzi i zwierząt bez konieczności podejmowania refleksji filozoficznych i naukowych. „Prawdziwe problemy” zaczynają się bowiem w momencie formułowania i interpretacji powinności etycznych człowieka wobec zwierząt. Nie trudno dostrzec ogromnej palety często bardzo skrajnych poglądów na ten temat (np. kartezjanizm *versus* współcześnie promowane tzw. prawa zwierząt i tego konsekwencje).

W kontekście przytoczonych w niniejszym artykule dylematów dotyczących antropomorfizacji zwierząt wydaje się, że w zależności od intencji i wiedzy człowieka oraz od kontekstu środowiskowego / społecznego nie powinno się w sposób bezwzględny odrzucać ani „za”, ani „przeciw” tego zjawiska. Jeżeli na przykład w ramach szeroko rozumianych *animal welfare science* prowadzone są badania nad zdolnościami kognitywnymi zwierząt, to wskazane jest stosowanie metod naukowych, prowadzących do maksymalnie obiektywnego poznania tej rzeczywistości. Z drugiej jednak strony, jeżeli rodzice chcą nauczyć kilkuletnie dziecko określonych pozytywnych postaw moralnych, to zwierzęta mogą okazać się doskonałym „nośnikiem” stosownych przykładów o charakterze antropomorficznym. Wydaje się też, że „za” i „przeciw” antropomorfizacji zwierząt może w niektórych przypadkach współdziałać, a nie wykluczać się. Przykładowo „empatyczność” człowieka wobec zwierząt (będąca po stronie „za” ich antropomorfizacji) w połączeniu ze znajomością naturalnych ich zachowań / potrzeb (będąca po stronie przeciwnej) może skutkować odpowiedzialnym postępowaniem człowieka wobec zwierząt.

Zasadniczo, już samo uświadomienie sobie ograniczeń i możliwości, jakie człowiekowi daje antropomorfizacja zwierząt może posłużyć jako swego rodzaju wstęp do głębszej refleksji nad relacjami człowiek-zwierzę. Jest to tym ważniejsze, że postrzeganie zwierząt jest ściśle związane z tym, jak człowiek pojmuje samego siebie.

Literatura: 1. Adamczyk K., Gil Z., 2014 – Ocena poziomu dobrostanu bydła mlecznego na podstawie wskaźników behawioralnych. *Wiadomości Zootechniczne* 2, 43-49. 2. Amiot C.E., Bastian B., 2014 – Toward a Psychology of Human-Animal Relations. *Psychological Bulletin*. Advance online publication, ss. 42 <http://dx.doi.org/10.1037/a0038147>. 3. Bakke M., 2007 – Między nami zwierzętami. O emocjonalnych związkach między ludźmi i innymi zwierzętami. *Teksty Drugie* 1-2, 222-234. 4. Bekoff M., (Ed.). 2010 – *Encyclopedia of Animal Rights*

and Animal Welfare. ABC-CLIO, Santa Barbara, USA, 73-74. **5. Burghardt G.M.**, 1990 – Cognitive ethology and critical anthropomorphism: a snake with two heads and hog-nosed snakes that play dead. W: Ristau C.A. (red.), Cognitive ethology: the minds of other animals, Lawrence Erlbaum, Hillsdale, NJ, 73-110. **6. De Waal F.B.**, 1997 – Are we in anthropodential. Discover 18, 50-53. **7. De Waal F.B.**, 1999 – Anthropomorphism and anthropodential: consistency in our thinking about humans and other animals. Philosophical Topics 27, 255-280. **8. Doroszewski W.**, (red.). 1958 – Słownik języka polskiego. Wiedza Powszechna, Warszawa. **9. Eddy T.J., Gallup Jr G.G., Povinelli D.J.**, 1993 – Attribution of cognitive states to animals: Anthropomorphism in comparative perspective. Journal of Social Issues 49, 87-101. **10. Empel W.**, 2008 – O nierównym traktowaniu zwierząt. Życie Weterynaryjne 84, 889-891. **11. Epley N., Waytz A., Cacioppo J.T.**, 2007 – On seeing human: a three-factor theory of anthropomorphism. Psychological Review 114, 864-886. **12. Francuz G.**, 2015 – Czy świadomość zwierząt jest antropomorficzną iluzją? Przegląd Filozoficzny, 2, 399-415. **13. Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J.**, 2008 – Słownik terminów literacki. Ossolineum, Wydawnictwo Ossolineum, Wrocław. **14. Gorbaniuk O., Kiełb M.**, 2010 – Taksonomia i struktura cech osobowości przypisywanych zwierzętom domowym. Psychologia – Etologia – Genetyka 21, 27-53. **15. Guthrie S.E.**, 1997 – Anthropomorphism: A definition and a theory. W: Mitchell R.W., Thompson N.S., Miles H.L. Anthropomorphism, Anecdotes, and Animals, Albany, NY: State University New York Press, 50-58. **16. Gzyra D.**, 2014 – Problem zwierząt. Jak postrzegamy i jak traktujemy zwierzęta? Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne 2, 9-24. **17. Haraway D.J.**, 2003 – The companion species manifesto: Dogs, people, and significant otherness. Prickly Paradigm Press, Chicago, USA. **18. Hayward T.**, 1997 – Anthropocentrism: a misunderstood problem. Environmental Values 6, 49-63. **19. Hebb D.O.**, 1946 – Emotion in man and animal: an analysis of the intuitive processes of recognition. Psychological review, 53, 88. **20. Horowitz A.C., Bekoff M.**, 2007 – Naturalizing anthropomorphism: Behavioral prompts to our humanizing of animals. Anthrozoös 20, 23-35.

21. Kaleta T., 2017 – Geneza dobrostanu zwierząt – aspekty historyczne i filozoficzne. Przegląd Hodowlany 6, 1-3. **22. Karpiński M., Krupa W., Garbiec A., Wojtaś J., Czyżowski P.**, 2020 – Zoonimia jako odzwierciedlenie relacji ludzi i zwierząt. Medycyna Weterynaryjna 76, 458-462. **23. Karwacka W.**, 2009 – O czym marzą muchówki? Ślady antropomorfizmu w przekładzie tekstów popularnonaukowych. Perspectives. Studies in Translatology, 17, 93-107. **24. Konecki K.**, 2005 – Ludzie i ich zwierzęta. Interakcjonistyczno-symboliczna analiza społecznego świata właścicieli zwierząt domowych. Warszawa, Scholar. **25. La Torre A.**, 2016 – Nieuchwytnie granice człowieczeństwa. Wokół badań nad antropomorfizacją i infrahumanizacją. Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Psychologica 9, 142-155. **26. La Torre A., Mudyń K.**, 2014 – Uwarunkowania i psychologiczne konsekwencje antropomorfizacji. Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Psychologica 7, 57-68. **27. Mamzer H.**, 2015 – Posthumanizm we współczesnych modelach rodzin: zwierzęta jako członkowie rodziny? Oficyna Wydawnicza Arboretum, Wrocław. **28. Mamzer H.**, 2018 – Czy jest możliwy uwspólniony dobrostan ludzi i innych zwierząt? Życie Weterynaryjne 93, 673-678. **29. Mitchell S.D.**, 2017 – Anthropomorphism: cross-species modeling. W: Armstrong S.J., Botzler R.G. (red), The Animal Ethics Reader, Routledge, New York, USA, 89. **30. Morgan C.L.**, 1903 – An Introduction to Comparative Psychology. Walter Scott Publishing, London. **31. Rose J.D.**, 2007 – Anthropomorphism and 'mental welfare' of fishes. Diseases of Aquatic Organisms 75, 139-154. **32. Serpell J.**, 2003 – Anthropomorphism and anthropomorphic selection – beyond the "Cute Response". Society & Animals 11, 83-100. **33. Viviers H.**, 2014 – The psychology of animal companionship: some ancient and modern views. HTS Theological Studies 70, 1-8. **34. Wróblewski Z.**, 2016 – Umysły zwierząt: między naiwnym antropomorfizmem a dogmatycznym antroponegacjonizmem. ZOOPHILOLOGICA. Polish Journal of Animal Studies 2, 83-95. **35. Wynne C.D.**, 2004 – The perils of anthropomorphism. Nature 428, 606. **36. Ziółkowska-Kuflińska M.**, 2016 – Byki nie zdychają, byki umierają. Wątki tanatologiczne w tauromachii. Poznańskie Zeszyty Humanistyczne 31, 60-71.

Porównanie jakości pasz preferowanych w żywieniu szynszyli utrzymywanych jako zwierzęta towarzyszące

Marian Brzozowski, Patrycja Buza

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
Instytut Nauk o Zwierzętach, Katedra Hodowli Zwierząt

Pobieranie pokarmu jest podstawową potrzebą fizjologiczną, podtrzymującą funkcje życiowe organizmów.



Fot. 1. Szynszyle (fot. M. Gugolek)